



wici harcerskie kanady



1 sierpień - 2 październik 1944
63 lat temu ... Warszawa walczyła przez 63 dni

ZARZĄD OKRĘGU Z.H.P. w KANADZIE
ROK LII – NUMER 176 – CZERWIEC 2007



**Ks. hm ZBIGNIEW OLBRYŚ -
50 lat służby Bogu, Kościołowi i ZHP**

Dziękując za długoletnią współpracę, opiekę duchową oraz piękne gawędy, z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa życzymy naszemu Kochanemu Kapelanowi dużo zdrowia, pogody ducha oraz obfitych łask Bożych.

Redakcja WICI





**ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO, OKRĘG
KANADA**

**Polish Scouting Association in Canada
L'Association des Scouts Polonais au Canada**

DO CZYTELNIKÓW

Wiosna opóźniła się w tym roku. Ale chłód, wiatr i deszcz nie przeszkadzały naszej młodzieży harcerskiej. Zbiórki odbywały się normalnie, a w okresie Wielkanocy pomoc w kościołach była potrzebna w tradycyjnym już sprzedawaniu wielkanocnych palemek, wartach przy Grobie Pańskim, procesjach i usługach.

Teraz zbliża się lato i już przygotowujemy się na wycieczki, weekendowe wypady za miasto, kolonie, obozy. Zdajemy sobie sprawę jak ważne jest zapoznanie dzieci i młodzieży z przyrodą. W czasie gdy technologia wszystko za nas robi, gdy samochody, kolejki i autobusy wszędzie nas wożą, są - a są napewno- młodzi którzy nie mają wiele styczności z życiem poza murami miasta.

Dlatego trzeba ich jak najwięcej wywozić na pola, lasy i wody -na wypady w las (nawet nocne, to wielkie przeżycie!), na gry i ćwiczenia zaznajamiające z bogactwem drzew, kwiatów, ziół, ptactwa i mieszkańców lasów. Im młodszy, tym szybciej poznają i pokochają przyrodę, a to rozwija dobre cechy charakteru, a także uczy bezpieczeństwa w różnych okolicznościach.

Jak w tej piosence " las nas czeka, czeka lato....."

Redakcja.

P.S.

Redakcja dziękuje wszystkim którzy przysyłają artykuły i zdjęcia do naszego wydawnictwa, szczególnie naszym wiernym regularnym " korespondentom" z bliska i z daleka.

Z wdzięcznością przyjmujemy wiadomości z terenu i inne materiały od młodszych i starszych czytelników. Czekamy!



ZJAZD OGÓLNY

**W dniu 8 – 10, XII-2006 w Fawley Court, Henley on Thames, w Anglii
wybrał nowe władze
Związku Harcerstwa Polskiego**



Przewodnicząca hm. B.Zdanowicz przekazuje władzę nowemu przewodniczącemu
hm. E. Kasprzyk.

Przewodniczący	hm. Edmund Kasprzyk
Wice-przewodnicząca	hm. Teresa Ciecierska
Naczelny Kapelan	hm. Zdzisław Peszkowski
Sekretarz Generalny	hm. Adam Ścigalski
Skarbnik Generalny	hm. Wacław Mańkowski
Naczelniczka Harcerzek	hm. Anna Gębska
Naczelnik Harcerzy	hm. Andrzej Borowy
Naczelny Kierownik St.H.	dz.h. Stanisław Pieniążek
Przedstawiciel O.P.H.	dz.h. Adam Malhomme
Członkowie:	hm. Stanisław Berkiet
	hm. Danuta Figiel
	hm. Jagoda Kaczorowska
	hm. Michał Nalewajko
	hm. Barbara Zdanowicz

**XXXVI Zjazd Okręgu ZHPpgK – Kanada
w dniu 4-XI-2006 wybrał nowe władze
ZHP - Okręg 'KANADA' na 2006-2008**

Przewodnicząca

Wice-przewodnicząca
Kapelan Okręgu
Sekretarz
Skarbnik
Z urzędu:
Komendantka Chorągwi Harcerek
Komendant Chorągwi Harcerzy
Okr. Kier. St.H.
Okr. Kier. O.P.H.

hm. Krystyna Reitmeier
hm. Teresa Berezowska
Ks.hm.Zbigniew Olbryś, TChr
hm.Hanna Sokolska
hm. Halina Sandig
hm.Krystyna Pogoda
hm. John J. Tomczak
hm. Ewa Mahut
dz.h. Halina Knutel

Członkowie:

Organizacja Harcerek:
hm. Teresa Berezowska
hm. Monika Karska-Emin
hm. Anna Mazurkiewicz
hm. Elżbieta Morgan
pwd. Dorota Gdyczyńska

Organizacja Harcerzy:
hm. Andrzej Mahut
pwd. Dariusz Szadkowski

Organizacja P.H.
dz.h. Wanda Kalinowska
Dh. Stefan Gdyczyński
dhna. Małgorzata Lis

Sąd Harcerski:

Organizacja Harcerek
hm. Danuta Hill
hm. Zofia Podkowińska
hm. Irena Wilowska

Organizacja Harcerzy
hm. Stanisław Brodzki
hm. Jan Szymański

Organizacja Przyjaciół Harcerstwa
dz.h. Anna Łopińska

dz.h. Bolesław Rybka

Komisja Rewizyjna:

dz. h. M. Gondek dz h.. M. Łopiński hm. R. Mahut
pwd. E. Razumienko hm. M. Terlecki phm.E. Tomaszewska

Kapituła „Krzyża Kanady”

hm. Barbara Głogowska, hm. A. Mahut hm. V. Szczepańska

Ubezpieczenie

hm. Elżbieta Morgan

Wici

dz.h. Wanda Kalinowska

GAWĘDA PRZEWODNICZĄCEJ

Drogie Druhny, Drodzy Druhowie!

W tym roku przypada stulecie powstania Skautingu, ruchu młodzieżowego który utworzył się na podstawie książki Lorda Robert Baden-Powell „Scouting for Boys”. Książeczka była wydana jako serial: kolejny rozdział ukazywał się w druku co dwa tygodnie. Cieszyła się taką popularnością, że kopii nie wystarczało w sprzedaży! Drużyny skautów szybko się rozmnażały

w Anglii i innych krajach.. Zaledwie rok po ukazaniu się wydawnictwa, Andrzej Małkowski przetłumaczył je na język polski, poczym założył pierwsze drużyny harcerskie. Do światowego ruchu skautowego należymy więc również my, harcerki i harcerze, chociaż jako organizacja, stulecie Związku Harcerstwa Polskiego obchodzić będziemy dopiero w 2010 roku.

„Bi-Pi” – bo tak był znany Lord Baden Powell – pisał przez całe życie listy i instrukcje do skautów. W ostatnich latach swojego życia przygotował pożegnalny list do swoich skautów, który- zgodnie z jego życzeniem- miał zostać opublikowany po jego śmierci. Bi-Pi zmarł w 1941 roku. Jego ostatnie słowa skierowane do skautów są nadal aktualne:

‘Drodzy skauci! Jeżeli kiedykolwiek zdarzyło się Wam widzieć sztukę ‘Piotruś Pan’, zapewne pamiętacie przywódcę piratów, który zwykł wygłaszać mowę pożegnalną, gdyż obawiał się, że w chwili śmierci może nie zdążyć. Podobnie jest ze mną i -choć ja jeszcze nie umieram- bardzo możliwe, że stanie się to w najbliższych dniach. Pragnę więc przesłać Wam kilka słów na do widzenia

Pamiętajcie! Zwracam się do Was po raz ostatni; przemyślcie więc uważnie te słowa.

Życie moje nie mogło być szczęśliwsze. Chciałbym, aby każdy z Was doświadczył w swoim życiu tyle szczęścia. Wierzę, iż Bóg przysłał nas na ten wesoły świat, byśmy cieszyli się życiem i byli szczęśliwi. Szczęście nie oblicza się miarą pieniądza, nie gwarantuje go sukces w życiu zawodowym ani tym bardziej oddawanie się przyjemnościom. Do szczęścia zbliży Was utrzymywanie ciała w zdrowiu i krzepkości w młodym wieku, tak, by w wieku dojrzałym mogło Wam służyć i dawać radość.

Obserwacja przyrody ukaże Wam, jak piękny i pełen zadziwiających zjawisk świat Bóg stworzył dla naszej radości. Cieszcie się tym, co macie i zróbcie z tego najlepszy użytek. Zawsze patrzcie na pozytywną stronę rzeczy zamiast na tę ciemną.

Lecz prawdziwe szczęście można osiągnąć poprzez dzielenie się nim z innymi. Spróbujcie zostawić ten świat choć trochę lepszym niż go zastaliście. A kiedy i na Was przyjdzie czas, będziecie mogli umrzeć szczęśliwi, wiedząc, że Wasz czas nie został zmarnowany i daliście z siebie wszystko. ‘Czuwajcie’, bądźcie gotowi żyć w szczęściu i zejść z tego świata szczęśliwymi; bądźcie zawsze wierni Przrzeczeniu Skautowemu, gdy już staniecie się dorosłymi. Niech Bóg Wam w tym dopomoże!

Wasz przyjaciel Robert Baden-Powell.

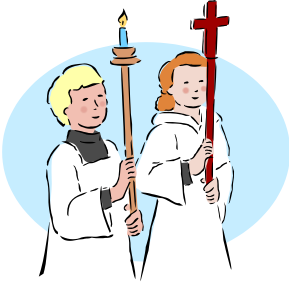
Przygotowując się do wyjazdu na obozy i kolonie, życzę Wam aby zbliżenie się do przyrody przyniosło dużo radości; żebyście odczuli szczęście we współżyciu z siostrami i braćmi w drużynie, i żebyście witali każdy dzień zakładając że będzie dobry. Niech wezwanie Bi-Pi napisane więcej jak pół wieku temu służy Wam jako hasło: „Spróbujcie zostawić ten świat choć trochę lepszym niż go zastaliście.”

Czuwaj!

Krystyna Reitmeier, hm.

Przewodnicząca Zarządu Okręgu

GAWĘDA KAPELANA



Drogi Druhny, Drodzy Druhowie

Żyjemy w czasach zagonienia - szkoła, studia, praca, zajęcia sportowe, zespoły, organizacje, internet, telewizja.....świat pędzi coraz szybciej, wciąga nas. Dlatego warto od czasu do czasu powiedzieć STOP!, zatrzymać się na chwilę i pomyśleć
po co i jak żyję.

Chciałbym zwrócić się do Was Druhny i Druhowie z propozycją wznowienia harcerskich i instruktorskich Dni Skupienia.

Może warto pomyśleć, aby wygospodarować kilka godzin i spotkać się w kilkuosobowej grupie z kapelanem lub duszpasterzem harcerskim, by zastanowić się nad swoim Życiem, nad harcerskim Życiem, nad tym jaki wpływ na moje postępowanie ma Prawo i Przyrzeczenie Harcerskie.

Jakie jest moje chrześcijaństwo? Msza św. podczas dnia skupienia, Sakrament Pojednania, czy rozmowa z duchownym, umocni nasze duchowe siły. Przy kominku kończącym Harcerski Dzień Skupienia zanucimy piosenki pomocne do zadumy, które wytworzą atmosferę do wspólnego omówienia ścieżki naszej harcerskiej, życiowej wędrówki.

Co zmienić? Jak pomagać sobie i innym? Porozmawiajmy o tej propozycji w naszych szczeplach i drużynach instruktorskich. Chyba warto na nowo wprowadzić Dni Harcerskiej Zadumy na sobą.

Rada Duszpasterska Okręgu czeka na Wasze wypowiedzi w tej sprawie.

Czuwaj!

Ks. Zbigniew Olbryś, hm.
Kapelan Zarządu Okręgu – ZHP Kanada





W GROMADZIE RUCH

Żywo Ze śpiewnika D. B. Kwiatkowskiego

W gro-ma-dzie, w gro-ma-dzie, w gro-ma-dzie ruch, ruch, ruch,
 w gro-ma-dzie ruch, ruch, ruch, w gro-ma-dzie ruch.

Bo każ-dy we-so-ły, bo każ-dy zuch, zuch, zuch,
 bo każ-dy zuch, zuch, zuch, bo każ-dy zuch,
 bo każ-dy we-so-ły, bo każ-dy zuch.

Nam wszystkim na zbiórkach wciąż śmiać się
 chce, chce, chce,
 wciąż śmiać się chce, chce, chce,
 wciąż śmiać się chce.
 Nam wszystkim na zbiórkach wciąż śmiać się chce.
 Morowo, morowo, wśród zuchów być, być być,
 wśród zuchów być, być, być,
 wśród zuchów być!
 W zabawie i pracy radośnie żyć, żyć, żyć,
 radośnie żyć, żyć, żyć,
 radośnie żyć! w zabawie i pracy radośnie żyć.



W Gromadzie Ruch

Druhowie!

Chcemy ciągle podnieść poziom naszej pracy. Z tą myślą podaje nasze priorytety w tym roku.

1. Komunikacja

Chcemy ulepszyć komunikację. Chcemy słyszeć jeden od drugiego co się dzieje w różnych gromadach i w różnych hufcach.



2. Współpraca

Praca z zuchami zabiera dużo wysiłku. Dajmy sobie znać co nam dobrze idzie a gdzie potrzebujemy pomocy. Jak możemy polepszyć naszą pracę na podstawie pomysłów innych? Jak może grono harcerskie pomóc w pracy z zuchami?

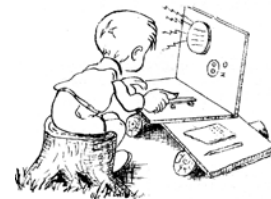
3. Zdobywanie Gwiazdek



Program zuchowy jest oparty na zdobywaniu gwiazdek. Z tego względu będziemy zbierać statystykę każdej jednostki. Proszę notować stan gromady zuchowej i ilość zuchów którzy zdobyli pierwszą, drugą i trzecią gwiazdkę w tym roku.

4. Zdobywanie Sprawności

Podstawa zdobywania gwiazdek jest zdobywanie sprawności. Większość naszego programu jest z tym związana. Statystykę sprawnościową też będziemy zbierali. Proszę notować stan gromady zuchowej i ilość zuchów którzy zdobyli różne sprawności.



5. Majsterkowanie

Majsterkowanie jest ważnym sposobem rozwoju zucha. Powinno być częstym elementem naszej pracy zuchowej. Podzielmy się naszymi pomysłami aby każdy mógł z nich korzystać.



6. Kształcenie Następców

Nasza praca ma mieć ciągłość. Zawsze musimy kształcić naszych następców. Jakie mamy potrzeby? Czy są to kursy, czy kandydaci do pracy jako przyboczni w gromadach?





Rodzice

Bez rodziców nie ma zuchów. Prosta rzecz. Czasami zapominamy jakim ważnym elementem są rodzice w naszej pracy zuchowej. Jako wodzowie nie musimy ciągle polegać na naszych możliwościach. Może jeden z ojców pomaga przy majsterkowaniu. Może jedna z matek nauczy nas jakąś nową piosenkę.

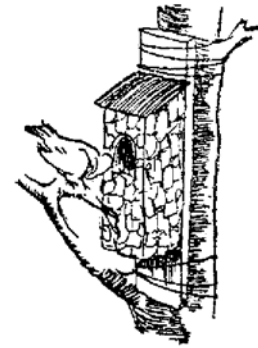
Najważniejszym elementem tej współpracy jest komunikacja.

Czasami rodzice nie wiedzą jakie plany mamy w programie i gdzie mogą pomóc. Czasami nie wiemy gdzie rodzice nam mogą pomóc. Dobra komunikacja z rodzicami może nam rozwiązać te trudności.

Komunikacja to wysiłek. Owoce tej komunikacji często jednak przeważają wysiłek spędzony na utrzymaniu kontaktu z rodzicami.

Konkurs Majsterkowania

Szukamy najlepszej gromady majsterklepków. Chcemy abyście jako gromada pochwalili się waszymi najciekawszymi projektami. Może to jest wasz kajak. Może budujecie karmniki dla ptaszków. Cokolwiek to jest, budujcie i róbcie zdjęcia. To mogą być indywidualne projekty lub jeden większy projekt.



Charakter Chłopca

Patrząc na mojego średniego syna Jacusia przypominam sobie że niektórzy chłopcy są bardzo aktywni. Z nim to nie ma „siedź i posłuchaj”. On woli jeździć na sankach albo uczestniczyć w jakiejś ruchliwej zabawie. Ale nawet jak ta gra się zaczyna powtarzać, to on już nie jest zainteresowany na długo. Pamiętajmy o takich chłopcach podczas przygotowania programu. Musi być urozmaicony. Różne gry i zabawy oraz piosenki pomiędzy zajęciami.



“Więc chodzi o to , że jak wstąpiliście do zuchów, to musicie teraz zdobywać sprawności. A sprawność jest po to, żeby każdy się wyrobił na fajnego chłopaka.”

Aleksander Kamiński . “Antek Cwaniak”.



SPRAWNOŚĆ „Bi Pi” STULECIA SKAUTINGU

poziom zucha

Wymagania:

1. Zuch wie kto założył skauting.
2. Zuch słuchał bajki z książki dżungli.
3. Zuch umie naśladować zwierzęta dżungli.
4. Zuch zna rejony świata gdzie są dżungle.
5. Zuch zna zwierzęta żyjące w dżungli którym grozi zaginięcie.
6. Zuch opowie o „zuchach” na świecie.



Okolicznościową sprawność dla zuchów z okazji 100 lecia skautingu można zdobywać do końca 2008r. W przygotowaniu jest nowa sprawność kolonijna oparta na książce „Księga Dżungli”. Po opracowaniu sprawności i wypróbowaniu pomysłów na kolonii latem 2007, przedstawimy ją do ogólnego wykorzystania. Podajemy poniżej skład materiałów i wskazówek jako punkt wstępny do sprawności zuchowej „Bi Pi”, a co dalej, to jest ograniczone tylko Waszą wyobraźnią...

Prawo Dżungli.

Pierwsze dwie zwrotki “Prawa Dżungli” i ostatnie dwie dają nam bardzo dobre wprowadzenie i punkt wyjściowy w tej sprawności.

Wstęp:

Dżungli naszej prawo jest wieczne i jasne
Jak lazur ten w nieba głębinie
Wilk, co je spełnia, nie dozna zawodu
Lecz wilk co je złamie, wnet zginie

Jako to liana, co drzew pnie oplata
Tak prawo nad nami wciąż włada
Bo każdy z wilków Gromady jest mocą
Zaś wilka jest mocą Gromada.

Podaje nam to hasło do współpracy. Pierwsze zajęcia podczas tej sprawności powinny być zbiorowe, aby zuchy wczuły się w potrzebę należenia do „stada”, czy to szóstki czy gromady. Końcowa wystawa pracy będzie wyczynem stada, ‘prawo stada’ (w słowach Kipling’a) i wszyscy mogą być z niej dumni.



Zakończenie:

Wiekem ni sprytem, ni siłą wodzowi
Dotrzymać nie zdoła nikt pola
Zatem w wypadkach, gdzie prawo przemilcza
Tam prawem wodza jest wola.

Takie jest dżungli prawo odwieczne
I jasne jak lazur ten nieba
Głową jednakże i stopą jest prawa,
I biodrem – że słuchać potrzeba.

To nam daje polecenie na przyszłość. Pokazuje zuchom potrzebę posłuszeństwa.

Które wymagania przerabiać razem?

- Przykładowo : 1 / 6 - Dotyczy wiadomości o założycielu skautingu i o „zuchach”
na świecie
 2 / 3 - Dotyczy Księgi Dżungli i gier/zabawy w zwierzęta.
 4 / 5 - Dotyczy otoczenia zwierząt, jak dbać o te otoczenia.

Zbiórka 1 Wymagania 1,6 Informacje o Robercie Baden-Powell Kariera wojskowa w pld Afryce, jak używał ‘skautów’ afrykańskich. Skąd dostał pomysł na ruch młodzieżowy. Koleżeństwo z R. Kiplingiem.	www.wikipedia.org/wiki/Robert_Baden-Powell http://pl.wikipedia.org/wiki/Robert_Baden-Powell Życiorys, krótko i węzłowato. www.scoutbase.org.uk/library/history/cubs
Zbiórka 2 Wymagania 2,3 Pierwsza część Prawa Dżungli Wybieranie nazw szóstek i dla wodza (Akela) Zabawy naśladowujące zwierzęta Bajki z Książki Dżungli	www.scoutbase.org.uk/library/history/cubs/jb-ch1.htm

<p>Zbiórka 3</p> <p>Wymagania 4,5 Co to jest klimat? Co to jest dżungla? Jakie zwierzęta tam są?</p>	<p>www.surfnetkids.com/endangered.htm Wiadomości, majsterkowanie, gry, zabawy etc.! <u>Tylko patrzemy na zwierzęta w dżungli!</u> www.en.wikipedia.org/wiki/rainforest</p> <p>www.sharewareconnection.com/jungle-cats.htm wiele obrazków !</p>
<p>Zbiórka 4</p> <p>Ostatnia część Prawa Dżungli</p> <p>Obrzędowe zakończenie cyklu. Gdzieś poza izbą. Może podczas wycieczki.</p>	<p>Wycieczka całego hufca na 'Dzień w Dżungli' – Safari Park, Ogród zoologiczny itp.?</p>

Przykładowy program ramowy. Trzeba wstawić też inne piosenki, zajęcia i majsterkowanie, patrz Dyl Dyl i Książka Wodza Zucha.

<p>Zbiórka 1 Pokrywa wymagania 1 – 6</p> <p>Cel: Wprowadzenie sprawności.</p> <p>Wprowadzenie, gawęda Stulecie skauting'u Robert Baden-Powell, początki skauting, Wilczęta 1916.</p> <p>Śpiew: Maszerują zuchy lasem.</p> <p>Gra : Gra Kim'a Ćwiczenia zwroku</p> <p>Polecenie: Znaleźć materiały / informację o innych gromadach na terenie własnego ośrodka. Może nawet zaprosić ich jako gości na jedną zbiórkę albo część zbiórki.</p>	<p>Zbiórka 2 Pokrywa wymagania 2 – 3</p> <p>Pierwsza Część Prawa Dżungli Śpiew: Gdy noc zapadła... Pod zielonym baobabem...</p> <p>Ćwiczenia: słuchu (patrz tabelka ćwiczeń) Dotyku (patrz tabelka ćwiczeń) Słownictwa .</p> <p>Układają tańce i okrzyki szóstek.</p> <p>Majsterkowanie: Maski i totem</p> <p>Bajka wzięta z Książki Dżungli Polecenie: Każda 6tka dowiaduje się o swym zwierzu.</p>
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

<p>Zbiórka 3 Pokrywa wymagania 4 – 5</p> <p>Śpiew: Idziemy na polowanie</p> <p>Ćwiczenia: Zręczności, Zwroku</p> <p>Gdzie Mieszkamy? Pokazujemy materiały / informacje znalezione, robimy wystawę.</p> <p>Zabawa: Tabaqui próbuje ukraść jedzenie. (podkradanie się)</p> <p>Bajka wzięta z Książki Dżungli</p>	<p>Zbiórka 4 Obrzędowe zakończenie. Ostatnia część Prawa Dżungli Kominek w strojach z totemem lub totemami.</p> <p>Nadawanie sprawności.</p> <p>Może taki obrzęd mógłby się odbyć jako część zajęć w całym hufcu. Dlaczego nie zrobić „Dnia w Dżungli”. Wycieczka do Safari park, Game Park, Ogrodu Zoologicznego,</p>
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

A następujące słowa mogą stanowić ostatnie pożegnanie:

Niech w chlewach śpią trzody – my pędzimy na lowy
Pazurów, klów szponów brzmi sława
Kto dzielny i zdrowy – hej, dalej na lowy –
Lecz pomnij, byś dżungli czcil prawa.

Pierwszy rozdział Księgi Dżungli, „Bracia Mowgli’ego” zawiera dosyć materiałów aby wystarczyło na dwie lub trzy bajki.

Ćwiczenia.

Zręczności	Słoń – używając nosa do poruszanie rzeczy. Małpa – używając palców u stóp jako rąk.
Słuchu	Rozpozna głosy zwierząt dżungli (na taśmie)
Wzroku	Układanki z obrazków Gra Kim’a
Dotyku	Poznaje kształt zwierząt – z oczyma zawiązanymi i w woreczku zaszytym / zawiązanym.
Pamięci	Gra Kim’a
Słownictwa	Opisze ustnie jakieś zwierzę a inni zgadują. 20 – Pytań, tylko można odpowiedzieć Tak lub Nie

Musztra: maszerowanie w szyku, np Słonie trzymając się jedną ręką naprzód jak trąba a druga do tyłu jak ogon.

Nadawanie imion lub nazw dla szóstek.

Podane są ważniejsze postacie z KD z pośród których można wybrać sobie imiona lub nazwy. Wódz tradycyjnie bierze tytuł AKELA.

<i>Postacie</i>	
<i>Mowgli</i>	<i>Dziecko</i>
<i>Akela</i>	<i>Wilk</i>
<i>Raksha</i>	<i>Wilk</i>
<i>Rama</i>	<i>Wilk</i>
<i>Fao</i>	<i>Wilk</i>
<i>Faona</i>	<i>Wilk</i>
<i>Baloo</i>	<i>Niedźwiedź</i>
<i>Bagheera</i>	<i>Pantera</i>
<i>Kaa</i>	<i>Wąż</i>
<i>Hathi</i>	<i>Słoń</i>
<i>Tabaqui</i>	<i>Szakał</i>
<i>Szer-Chan</i>	<i>Tygrys</i>
<i>Bandar Log</i>	<i>Małpy</i>
<i>Rann</i>	<i>Kania</i>
<i>Ikki</i>	<i>Jeżozwierz</i>

Piosenki i Pląsy

<p>Pieśń Dżungli – (nuty w śpiewniku Dyl Dyl)</p> <p>Gdy ciemna noc zapadła stary tygrys Bingo szedł na łów, By sobie na gazele i bawoły zapolować znów. Do dżungli, do dżungli! Au - au - au Zapolować znów.</p> <p>Na wzgórzu pod palmami Tańczyły pawiany dziki tan Kręcił się dookoła świat pijany Pośród splotów lian Pawiany, pawiany, au – au – au! Pośród splotów lian.</p> <p>(Zamiast nazwy Bingo, wstawić nazwę Szer-Chan.)</p>	<p>Pląs</p> <p>Zuchy stoją w kole, trzymając ręce na ramionach sąsiadów.</p> <p>1) Gdy noc zapadła.... Miarowe kołysanie się całego kręgu w prawo i lewo, w takt pieśni. Do dżungli.....Wszyscy przechylają się w tył, zadzierają głowy do góry i udają wycie.</p> <p>2) Na wzgórzu pod palmami...Ręce położone jak poprzednio. Koło obraca się. Następuje odepchnięcie się palcami lewej nogi, a potem rytmiczne przytupnięcie prawą. Krok ten powtórz się parę razy. Pawiany....Koło zatrzymuje się i następuje wycie.</p>
------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

<p>Wesół i Śmiały (nuty w śpiewniku Dyl Dyl)</p> <p>Wesół i śmiały,) Dzielny, choć mały,) bis) Oto jest każdy Zuch) Szczudła łuk czy lanka)</p> <p>Latawiec, skakanka,) bis) W zabawach sam za dwóch)</p> <p>Przez rów przeskoczy,) Do gier ochoczy,) bis) Oto jest każdy zuch) Sam sobą kieruje) Starszym ustępuje) bis) Dla swych przyjaciół druh.)</p>	<p>Śpiewnik zuchowy „Dyl Dyl” (słowa i nuty do zuchowych piosenek) można nabyć w Główniej Kwaterze Harcerek 23-31 Beavor lane London W6 9AP</p>
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Zuch pływać unie,)	
Zwierza rozumie,)	
bis		
Czujny ma węch i słuch.)	
W mieście, w polu czy w lesie,)	
Śpiewa i śmieje się,)	
bis		
Oto jest każdy zuch)	

Pod zielonym Baobabem

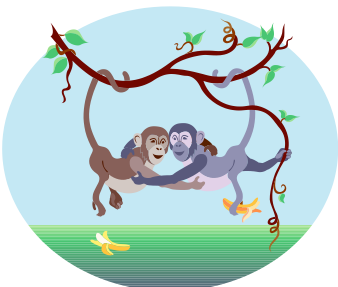
Pod zielonym Baobabem nie ma słońca tylko cień.
Pod zielonym baobabem małpy siedzą cały dzień.
Dżungla złana siódmym potem,
Gdzie nie spojrzeć słońca w bród,
Ale małpy wiedzą o tym, że pod wonnym baobabem,
Pod zielonym baobabem cień i chłód.
A tu tymczasem gorąco, gorąco.
Coraz więcej – goręcej się robi.
A tu tymczasem gorąco, gorąco.
Ach, co te małpy, wredne małpy myślą sobie.



Przyszła tygrys – aż się zląkł.
Widzi: małpy siedzą w krąg.
Po tygrysie przyszedł lew,
I aż zaklął: tfu, psiakrew.
Nosorożec przeszedł też,
Widzi: małpy wzdłuż i wszerz.
W końcu się pojawił słoń:
Nie ma miejsca, mówią doń.
A tu tymczasem gorąco...



Przyszła murzyn – usiąść chciał,
Małpy wpadły w dziki szal.
Przyszła drugi – małpy w krzyk.
Więc przestraszył się i znikł.
Przyszła trzeci – widzi ścisk,
Gdzie nie spojrzeć małpi pysk.



Małpy drą się z wszystkich stron:
Panie murzyn – proszę won...
A tu tymczasem gorąco...
Pod zielonym...
Czyli żeby w dżungli jako żyć,
Trzeba tylko małpą być.

Materialy / Informacje.

Poniżej podane są źródła skąd można dostać dużo informacji i materiałów pomocniczych.

Co zuchy powinni / e wiedzieć o R. Baden-Powell'u. i o bajkach / nazwach.

Baden Powell. Krótki życiorys, wie że on był dzielnym żołnierzem, walczył na wojnie w Płd Afryce, i historię o stworzeniu „skautów” podczas tej wojny.



Księga Dżungli – Pozna niektóre opowiadania
Skąd pochodzą nazwy angielskich wodzów
Warto zobaczyć: www.scoutingresources.org.uk/jungle

Jak się powinni / e zuchy bawić?

Naśladuje zwierzęta – „Śpiewać umie zwierza rozumie!” - Gimnastyka, gry, majsterkowanie, np robimy stroje, maski, rysujemy etc.

Co im się na przyszłość przyda.

Zna rejony świata gdzie są dżungle. Pozna jaki klimat jest potrzebny aby była dżungla. Wie gdzie na świecie znajdują się takie klimaty. Jak tam ludzie żyją. Jak się udaje współżyć z naturą. Pozna co grozi istnieniu samych dżungli – zmiany w klimacie etc.

Warto zobaczyć: Www.wikipedia.org/wki/jungle (strona po polsku)

Dowiaduje się o zwierzętach w dżungli którym grozi zaginięcie. Poznaje jakie warunki zwierzęta dżungli potrzebują aby się utrzymać, co i jak im w tym grozi. Może gromada przeprowadzi jakąś akcję aby zdobyć fundusze na WWF. Wycieczki do ogrodów zoologicznych, lub tz „wild life / safari parks”

Warto zobaczyć: www.wwf.org

Opowie o „zuchach” na świecie. Dowiadują się o innych organizacjach skautowych które prowadzą na tym, szczeblu pracę. Gromada ma kontakt z gromadami z innych organizacji, w Anglii, w Polsce etc.

Przewiduje się że ten cykl będzie przeprowadzany w ośrodkach, i trwał przez około cztery zbiórki. Można oczywiście pracę rozbić na więcej zbiórek na przykład na koloni.

DZIAŁ HARCERSKI



SPRAWNOŚĆ STULECIA SKAUTINGU DLA HARCERZY



1. Zapozna się z życiorysem założyciela światowego ruchu skautowego: dzieciństwo, Indie, Afryka, Mafeking, żona; i w zastępie weźmie udział w pokazie na ten temat
2. Wytłumaczy:
 - a. Pochodzenie słowa „Jamboree”.
 - b. Dlaczego symbolem skautingu jest lilijka.
 - c. W którym roku Baden-Powell napisał „Scouting for boys.”
 - d. Kiedy i gdzie Baden-Powell poprowadził pierwszy obóz skautowy i narysuje plan tego obozu.
3. Dowie się:
 - a. Przez kogo, kiedy, gdzie został założony ruch skautowy (męski i żeński) w kraju jego zamieszkania i jaki jest schemat tego ruchu.
 - b. Jak w owym kraju będzie obchodzone stulecie Skautingu.
 - c. Czy ruch skautowy działa w całym świecie? W których krajach nie działa?
4. Rozumie, że nazwa „Harcerstwo” odnosi się jedynie do ruchu polskiego. W innych krajach stosuje się nazwę „skauting”.
5. Weźmie udział w imprezie zorganizowanej dla uczczenia stulecia Skauting światowego.
6. Jaką technikę, wprowadził Baden-Powell? Weźmie udział w ćwiczeniach: rozłożonymi tropami lub śladami przyrody, orientacja, ćwiczenia zmysłów i pamięci, szkicowanie terenu i trasy, sygnalizacja, pionierka, obserwacja przyrody itp.

SPRAWNOŚĆ STULECIA SKAUTINGU DLA WĘDROWNIKÓW

Z okazji 100-cia założenia Scoutingu przez Baden-Powell

1. Zapozna się z życiorysem założyciela światowego ruchu skautowego (dzieciństwo, Indie, Afryka, Mafeking, żona).
2. Wytlumaczy:
 - a. pochodzenie słowa „Jamboree”, ułoży listę światowych „Jamboree” i wskaże w których polskie harcerstwo brało udział.
 - b. Na zbiórce w zarysie przedstawi temat jednego „Jamboree”, które się odbyło w kraju innym niż kraj jego zamieszkania.
 - c. Wie dlaczego symbolem skautingu jest lilijka.
 - d. Wie w którym roku Baden-Powell napisał „Skauting dla chłopców” i wymieni główne rozdziały tej książki na zbiórce.
 - e. Wie kiedy i gdzie Baden-Powell poprowadził pierwszy obóz skautowy i narysuje plan tego obozu.
3.
 - a. Wie kiedy, gdzie i przez kogo został założony ruch skautowy (męski i żeński) w kraju jego zamieszkania.
 - b. Zna schemat organizacyjny ruchu skautowego (męskiego i żeńskiego) w kraju jego zamieszkania.
 - c. Wie jak w kraju jego zamieszkania będzie obchodzone stulecie skautingu
 - d. Pokaże, że ruch skautowy działa w całym świecie – nawiąże kontakt z wędrownikiem lub wędrowniczką w organizacji skautowej w innym kraju lub ze samą organizacją i zdobędzie np. stempel tej organizacji na pocztówce albo inny dowód kontaktu.
4. Rozumie dlaczego nazwa „harcerstwo” odnosi się jedynie do ruchu polskiego. W innych krajach stosuje się nazwę „skauting”. Wie jakie są różnice w strukturze organizacyjnej. Wie jakie są podstawowe różnice ideowe między harcerstwem a skautingiem.
5. Weźmie udział w imprezie zorganizowanej dla uczczenia stulecia skautingu światowego.
6. Wytlumaczy dwóm osobom z poza harcerstwa (po polsku oraz w języku kraju zamieszkania), o początkach skautingu oraz o działalności harcerstwa poza granicami kraju.
7. Zna i stosuje technikę, którą Baden-Powell wprowadził do skautingu np: tropienie (rozłożonymi tropami lub śladami przyrody), orientację, ćwiczenia zmysłów i pamięci, szkicowanie terenu i trasy, sygnalizację, pionierkę, obserwację przyrody itp.



Czuwaj!

Czuwaj! - zawołanie harcerskie, pozdrowienie, często stosowane również jako powitanie i pożegnanie. Pochodzi od pozdrowienia dawnych polskich rycerzy, którzy nocą nawoływali się na murach obronnych grodów (Czuwaj! – Czuwam!). Wprowadzone do polskiego harcerstwa jako zamiennik angielskiego zawołania skautów "Bądź Gotów!" (ang. "Be Prepared!").

Pozdrowienie to powstało w 1912 roku, stworzone przez drużynę żeńską Olgi Drahonowskiej (późniejszej żony Andrzeja Małkowskiego, założyciela harcerstwa). Zastąpiło dotychczasowe "Czołem", wzorowane na zwyczajach "Sokoła".

Czuwaj!

Czuwaj, to znaczy wyteż słuch,
Czy podstęp gdzie nie czyha,
To nieustanny myśli ruch, (bis)
Rycerska Służba cicha.

Czuwaj, to znaczy wyteż wzrok,
Abyś się czuł bezpieczny,
By twych poczynań każdy krok (bis)
Był mądry i skuteczny.

Czuwaj, to znaczy dzień i noc,
Strzeż ojców swych spuścizny,
To przepotężna ducha moc (bis)
I służba dla Ojczyzny.

Autor nieznany



Czuwaj: ... nad sobą – abyś była w każdej chwili gotowa spełnić przyjacielską przysługę.

Czuwaj: ... bo jesteś na służbie, pamiętaj to jest Twój obowiązek.

Czuwaj: ... bo masz doskonalić swój charakter, masz doskonalić się w pracy.

Czuwaj: ... abyś była dobrą harcerką.

Wzięte z podręcznika „Książeczka Zastępowej” (1998, Referat Harcerek przy Głównej Kwaterze Harcerek)



KRZYŻ HARCERSKI KANADA "ZA ZASŁUGĘ"



Celem uczczenia przeszło ćwierciowiekowej pracy harcerskiej w Kanadzie, odrodzonej po drugiej wojnie światowej, oraz z okazji 2go Światowego Zlotu Harcerstwa odbywającego się na Kaszubach w sierpniu 1976 r., został ustanowiony Krzyż Harcerski Kanady, który jest nadawany za wybitną służbę dla Związku Harcerstwa Polskiego pgK. Ówczesny Przewodniczący Okręgu ZHP Kanada. hm. S. Orłowski, przedstawił plan stworzenia tego wyróżnienia na XIX Zjeździe Okręgu ZHP Kanada odbytym w dniach 30-31 sierpnia 1975 w ośrodku harcerskim na Kaszubach.

Krzyż Harcerski Kanady za wybitną służbę został po raz pierwszy nadany przez Kapitułę w czasie zakończenia 2go ŚWIATOWEGO ŻLOTU Harcerstwa, na Kaszubach, zgodnie z regulaminem przedstawionym na XX Zjeździe Okręgu..

1. Krzyż Harcerski Kanady "za zasługę" nadaje Kapituła Krzyża Okręgu ZHP Kanada.
2. Kapituła Krzyża ZHP Kanada składa się z pięciu osób wybieranych przez Zarząd Okręgu - Kanada i zatwierdzonych przez Zjazd Okręgu ZHP Kanada.
3. Członkowie Kapituły: co dwa lata w czasie Zjazdu Okręgu następuje zatwierdzenie zgłoszonych przez Zarząd Okręgu dwóch nowych członków Kapituły na miejsce dwóch ustępujących drogą losowania, a później drogą eliminacji na podstawie czasu sprawowania funkcji.. Maksimum czas urzędowania osoby jako członka Kapituły wynosi sześć lat.
4. Członkiem Kapituły może zostać członkini lub członek starszyny harcerskiej, znający dobrze całość prac harcerstwa w Kanadzie. Kandydat na członka Kapituły powinien brać czynny udział w pracach Zarządu Okręgu, Chorągwi, Starszego Harcerstwa lub Przyjaciół Harcerstwa. Kandydata na członka Kapituły wybiera Zarząd Okręgu ilością 3/4 głosów pełnego składu Zarządu Okręgu, a zatwierdza Zjazd Okręgu ilością 3/4 głosów obecnych i upoważnionych delegatów na Zjazd. (Przekazane głosy na Zjazd nie są brane pod uwagę).
5. Kapituła Krzyża raz w roku w terminie do 31 grudnia rozpatruje zgłoszonych przez Organizację ZHP kandydatów do Krzyża i zgłasza rozpatrzone kandydatury Zarządowi Okręgu do zatwierdzenia.

6. W każdym roku harcerskim może być przyznane nie więcej jak dziesięć Krzyży "za zasługę". (Wyjątek stanowi pierwszy rok pracy Kapituły, który może obejmować osoby od 1950 roku pracy Harcerskiej).

7. Krzyż Harcerski Kanady "za zasługę" mogą otrzymać osoby lub organizacje za wybitne osiągnięcia i pomoc w rozwoju i krzewieniu Harcerstwa i jego ideologii. Ocenie podlegają prace organizacyjne, programowe i propagandowo-ideologiczne. (Dary pieniężne czy w materiale nie są podstawą i nie mogą być brane pod uwagę przy nadawaniu Krzyża "Za Zasługę") 1976.

Ochrona Środowiska

O Tamerlanie, twórcy mongolskiego państwa, mówiono ze strachem, że gdzie on przeprowadzi swe wojska tam już nigdy trawa nie wyrośnie i sady owocować nie będą. I pozostał w pamięci ludzkiej jako symbol niszczycielskiej siły nie oszczędzającej nawet przyrody.

Symbol ten jest dzisiaj często przywoływany dla określenia naszej cywilizacji, przed którą – według poety niemieckiego: „uciekają zwierzęta, kwiaty, woda i powietrze”, by nie paść ofiarą postępu technicznego oraz lekkomyślnej gospodarki materia i energią kosmosu. Przed człowiekiem jednak nic schronić się nie potrafi. Dlatego też zaczynamy bardzo poważnie zastanawiać się nad ceną, jaką musimy płacić za wygodne urządzenie się na ziemi i za nieopatrzne korzystanie z jej bogactw. Wynalazkom w tej dziedzinie nie towarzyszy już entuzjazm cechujący początek naszego wieku, lecz troska i lęk połączone z pytaniem o wartość etyczną postawy wobec otaczającego nas świata. Budzi się również poczucie odpowiedzialności za ten świat, na którym każde pokolenie pozostawia ślad swego przejścia.

Zaczynamy więc poważnie myśleć o obowiązku ochrony środowiska. Powstaje nowa dziedzina wiedzy, która wypracowuje zasady oszczędnego gospodarzenia wszelkimi zasobami niezbędnymi do utrzymania życia biologicznego nie tylko człowieka, lecz wszystkich zwierząt i roślin. Powiedział jeden ze specjalistów tej gałęzi wiedzy: „Wiekowi dwudziestemu zawdzięczamy odkrycie prawdy, że kiedyś – może nawet w niedalekiej przyszłości – zabraknie nam koniecznych do istnienia pożywek, w których niewyczerpane źródło dotąd beztrąsko wierzone”. Jeden tylko błąd zawiera to zdanie, a mianowicie przypisywanie dwudziestemu wiekowi pierwszeństwa w odkryciu faktu, że stale kurczy się ilość elementów zapewniających nam normalne przebywanie i rozwój w układzie przestrzennym. Pisał bowiem już w trzecim wieku po Chrystusie święty Cyprian: „Sam kosmos świadczy już teraz zanikiem swej mocy i bogactw o zbliżającym się końcu. Coraz mniej mamy koniecznego w zimie deszczu, by zasiane ziarna zakiełkowały, i coraz mniej ciepła w lecie, by zboża mogły dojrzewać. Złoża marmuru są na wyczerpaniu. Podobnie dzieje się ze złotem i srebrem, których zmniejszający się urobek w kopalniach wyraźnie świadczy o zaniku tych kruszców. I również z dnia na dzień słabnie wydobywanie z ziemi innych metali”.

Nie był wówczas odosobniony w głoszeniu sądu o stałym pogarszaniu się warunków bytowania ludzkości na naszej planecie. Katastrofizm wchodził już wtedy w konstruowane przez myślicieli wizje przyszłości.

Ówczesnym jednak wizjom rozpadającego się środowiska biologicznego towarzyszyło zainteresowanie się, o wiele żywsze i głębsze aniżeli dzisiaj, atmosferą moralną nieodzowną dla człowieka, który ma obowiązek dbać przede wszystkim o doskonalenie się wewnętrzne. O niebezpieczeństwie zagrażającym tej atmosferze przekonywał święty Cyprian swoich współczesnych, gdy wskazywał na zanik szacunku dla pracy, na brak sprawiedliwości w stosunkach międzyludzkich, na zaniedbanie ascezy chrześcijańskiej. Nie tak przerażał go koniec świata jak możliwość wygaśnięcia tego, co podówczas nazywano „duszą wspólnych dziejów”. A było nią przyłgnięcie społeczności do stałych zasad myśli i postępowania etycznego.

Katastrofizm dzisiejszy wywodzi się raczej z oglądu materialnego układu rzeczywistości. Straszą nas statystyki wykazujące, kiedy pozostaniemy bez ropy, węgla, stali, wody i tlenu. Futurologia, wiedza o przewidywaniu i kierowaniu przyszłością, jest bardzo ostrożna w dobieraniu formuł wskazań które mogłyby wpływać na zbyt optymistyczne kształtowanie obrazu nadchodzących lat. Drżymy więc przy wysychających źródłach energii obmyślając środki zaradcze, które pozwoliłyby przynajmniej naszemu pokoleniu jak najdłużej utrzymać dotychczasowe warunki życia. Dlatego prawa ochrony środowiska zajmują uprzywilejowane miejsce we wszystkich rozważaniach i dyskusjach na temat: człowiek i kosmos. I temat ten jest również uprzywilejowany. Przysłania on inne problemy natury moralnej, których rozwiązanie uporządkowałoby i nasz stosunek do wszechświata. „Na ziemię, wodę, ogień i powietrze – twierdził anonimowy pisarz średniowiecza – należy patrzeć poprzez miłość prawdy, dobra i piękna, dopiero wtedy w nas i całym świecie zapanuje ład, za którym tęskni dusza nasza”.

Powszechna miłość prawdy, dobra i piękna tworzy środowisko życia duchowego, konieczne do pełni rozwoju istoty rozumnej i wolnej. Kryzys tej miłości jest groźniejszy od wszelkich kryzysów politycznych, społecznych i gospodarczych. Te bowiem są tylko jego pochodnymi. Pierwszym więc przedmiotem naszych trosk powinna być ochrona środowiska moralnego. Tamerlanów bowiem, którzy je dzisiaj świadomie i planowo niszczą, mamy wielu. Zostawiają oni po sobie ruiny trudniejsze do odbudowania lub usunięcia aniżeli gruzy zbombardowanych miast. Perfidia ich działania polega na tym, że rozkładając atmosferę moralną uwagę naszą usiłują związać jedynie ze sprawami materialnymi. Posługują się hasłem: „ochrona środowiska”, by ludzkość w tym tylko widziała swój obowiązek i sens życia.

Jeżeli Tamerlanom współczesnym pozwolimy kształtować naszą kulturę oraz nadać jej kierunek, to pozostanie nam tylko realizowanie gorzkiego aforyzmu Leca: „Sznujmy zieleń, bo z ludźmi nam nie wychodzi”.

(przedruk)

POZNAJMY SIĘ

Nasza Przewodnicząca



Hm Krystyna Reitmeier,
Przewodnicząca Zarządu Okręg Kanada

Druhá Krysia jest pierwszą Przewodniczącą Okręgu urodzoną w Kanadzie. Wstąpiła do ZHP w 1968 r., do mieszanej gromady zuchów "Ułani" przy Szczepie harcerzy „Giewont”. Z tego okresu pamiętamy ją grającą na imprezach harcerskich duety na pianinie z młodszą siostrą Janką. Rok później została harcerką w szczepie Zarzewie w Toronto.

Poprzez następne 30 lat pełniła prawie wszystkie funkcje w organizacji harcerek. Była drużynową zuchów, harcerek i wędrowniczek oraz drużyny instruktorek „Bądź Gotów”, hufcową hufca „Watra” (1982 – 86), szczepową Szczepu „Wieliczka” w Mississauga (1989- 94), i Komendantką Chorągwi Harcerek Kanada (1994-97). Sprawowała funkcję obożnej VI Światowego Zlotu ZHPpgK w Acton (2000), i Komendantki Zlotu Harcerek w ramach Zlotu Szare Szeregi w Polsce (2004). Od kilku lat jest przewodniczącą Komisji Regulaminów i Wniosków przy Naczelnej Radzie Harcerskiej. Przez ostatnie 3 lata pełniła funkcję prezesa i przewodniczącej Rady Dyrektorów Polish Scouting Association of Canada (Ontario) Inc. W pracy zawodowej jest prawnikiem.

Poznała harcerstwo dzięki rodzicom, którzy jako działacze harcerscy nadal udzielają się w naszym Związku. Swojego męża, harcmistrza Staszka, poznała na obozie harcerskim na Kaszubach, i ich troje dzieci – p.wd. Alicia, sam. Renatka i ów. Marek – mają harcerstwo we krwi. Dłha Krysia twierdzi że jej największą *frajdą* jest prowadzenie programów harcerskich z młodzieżą – szczególnie obozów, kursów lub biwaków – razem z koleżankami-instruktorkami z którymi wyrosła w naszym Związku.



Krysia



KONKURS PROPORCZYKA ZASTĘPU

Konkurs proporczyków referatu harcerek na całą Kanadę bardzo się udał. Otrzymaliśmy wiele zgłoszeń i trudno było wybrać najlepszy. Wymagania były takie aby był uszyty ręcznie i posiadał standartowy rozmiar. Miał mieć także opis zastępu, który go zrobił. Następujące szczepy wygrały pierwsze trzy miejsca:

1. Szczep Kartuzy – Burlington
2. Szczep Jutrzenka – Ottawa
3. Hufiec Tatry – Vancouver



Podajemy zdjęcia nadesłanych proporczyków.

Drewniane nagrody zostały rozesłane, były to proporczyki. Szczep Kartuzy dostał cienkie naramienniki referatu.

Czuwaj! Ania Paczyńska-Danilkow, Referentka Harcerek przy KC



Witaj, Majowa Jutrzenko!



Z inicjatywy Kongresu Polonii Kandyjskiej, Okręg Mississauga, po raz pierwszy obchody Konstytucji 3-ciego Maja oraz Święta Matki Bożej Królowej Polski odbyły się w Mississauga.

Prezes Okręgu, dhna hm. Anna Mazurkiewicz, zagała uroczystość, witając obecnych, poczem wygłosiła krótki referat na temat jej historycznego i obecnego znaczenia . Ojciec Andrzej Sowa, proboszcz parafii św. Maksymilian Kolbe, oraz prezes Zarządu Głównego KPK Władysław Lizoń, jak również dhna hm Krystyna Reitmeier, Przew. ZHP.

Okręg Kanada, zaszczytli obchody swoją obecnością. Była również straż honorowa Rycerzy Kolumba, ale przede wszystkim poczty sztandarowe oraz liczna reprezentacja harcerstwa - od skrzatów i zuchów do braci instruktorskiej.

Kulminacyjnym punktem było podniesienie flag przed Centrum Kultury Jana Pawła II,, dokonane przez sztandarowych ze szczepów Wieliczka i Wigry na komendę dhny. Przewodniczącej, przy dźwiękach hymnów narodowych odegranych przez orkiestrę Polonia Brass Band.. Duże flagi - kanadyjska, polska i papieska, powiewały z nowych, wysokich masztów na dowód że Polonia w Mississauga jest silna i dumna ze swego pochodzenia.

Chłodny, silny wiatr nie przeszkodził młodzieży harcerskiej w odśpiewaniu kilku zawczasu przygotowanych na zbiórkach okolicznościowych pieśni patriotycznych, a przy wspólnym śpiewie "Nie rzucim ziemi skąd nasz Ród-----" niejednemu zakręciła się łza w oku. To że młodzież nasza zna musztrę i jest zdyscyplinowana było widoczne zarówno przy Centrum jak i w czasie przemarszu do kościoła, na uroczystą Mszę św., podczas której harcerze byli lektorami i nieśli dary do ołtarza.



W sali parafialnej można było obejrzeć wystawy z wydarzeń Kongresu oraz ZHP. Na marginesie należy zaznaczyć, że maszty stanęły przy Centrum dzięki pomocy finansowej Credit Union, Grupy 26 ZPwK oraz lokalnego oddziału Rycerzy Kolumba, którzy byli również odpowiedzialni za koordynację i instalację. Uznanie należy się dnie Annie Mazurkiewicz za tak piękną inicjatywę. Ufamy że coroczne obchody staną się tradycją dla społeczności polonijnej w Mississauga.

Anna Łopinska, dz.h.



63 dni, 63 lat temu

*”Wybacz nam, jeśli błędem to powstanie;
Nie mój to rozum i nie moje sprawy;
Lecz wiem, że jedno na zawsze zostanie:
Duma i honor nieszczęsnej Warszawy!”*



W tym roku mija 63 rocznica wybuchu powstania warszawskiego, kiedy to zryw by odzyskać wolność trwał niezapomniane 63 dni, i pochłonął tysiące ofiar.

Opuszczając Warszawę, (może po raz ostatni) podziwiałam jak została odbudowana po wojnie. W drodze na lotnisko chciałam raz jeszcze zobaczyć obiekty które utrwaliły się w pamięci, takie jak tablica pamiątkowa ”Wigry” przy ul. Władysława Andersa , palma rosnącą na skrzyżowaniu Nowego Świata i Alej Jerozolimskich, i budynek w Aleji Szucha w którym Gestapo torturowało i zamordowało tysiące Polaków w czasie okupacji.

Wspominając te tragiczne czasy uprzytomniłam sobie jakże inaczej musiała wyglądać Warszawa w czasie okupacji i jak wyglądała, gdy po kapitulacji która ostatecznie nastąpiła 2 października o godzinie 20.00, resztką sił powstańczych opuszczała swoje miasto. Wypędzani przez Niemców opuszczali Warszawę wszyscy, starcy i dzieci, ranni i wycieńczeni głodem, nie wiedząc czy nie na zawsze, idąc na tułaczkę, w niewolę..



Długie kolumny nędzarzy, przypominające widma, opuszczały miasto głównymi arteriami.

Za nimi pozostawało płonące miasto, ruiny domów, a pod gruzami ich bliscy, przyjaciele, towarzysze zabaw i

broni. Więcej niż dwieście pięćdziesiąt tysięcy warszawiaków walczących o swoje miasto z niemieckim najeźdźcą w czasie powstania oddało swoje życie.

Ci, którzy wrócili z niewoli, jakże żałosny zastali widok. Zobaczyli czarne, martwe, pieniające się gruzy, ale Wisła jak dawniej, płynęła cicho i spokojnie. Nie mogli odszukać znajomych dzielnic, budynków ani wież kościołów.

Warszawiacy wskrzesili swoje miasto z gruzów. Obecna Warszawa jest piękna, nowoczesna, tętni życiem 21-go wieku, ale dla rodowitych warszawiaków nic nie zastąpi dawnej, eleganckiej Warszawy.

Wanda Kalinowska, dz.h.

Z TERENU

NA POLANIE DOGASA OGNISKO.....

Gawęda z ostatniego ogniska VII Światowego Zlotu ZHP pgk
Whiteford, USA, 11 sierpień 2006

(Malwina)

‘Kiedy w jasną, spokojną, cichą noc, spoglądasz na niebo pełne gwiazd’, kiedy siedzisz w kręgu przyjaciół i widzisz uśmiechnięte twarze harcerek i harcerzy swojej drużyny; kiedy razem rozpalacie ognisko, śpiewacie piosenki, a żar łączy was w jedną rodzinę...

(Marcin)

Kiedy wybierasz się na wędrowkę;
i idziesz przez nieznanne Ci pola i lasy, do odległego celu;
i choć jesteś zmęczony, i każdy krok zaczyna być coraz trudniejszy,
To jednak idziesz z zastępem i z całą drużyną, i śpiew sam pcha się na usta,
wiesz że drużynowy Cię poprowadzi w oczekiwane miejsce....



(Malwina)

Kiedy idziesz ulicą swojego miasta w przemarszu listopadowym;
Wyprostowana, dumna, z głową do góry, a twój mundur dodaje Ci odwagi;
rytm werbli odbija się od wieżowców, a tłumy zbierają się by oglądać co się dzieje,
i nagle słyszysz ‘Patrz jak dumnie idzie nasza młodzież’, a Ty ze łzą w oku zapalasz świeczkę na Grobie Nieznanego Żołnierza...

(Marcin)

Kiedy zajeżdżasz na teren nowego biwaku, nie jesteś pewien gdzie, i jak będziesz spał; nie wiesz jeszcze, jaki jest program na ten biwak, czy będzie ciężki, czy będzie ciekawy; Ale wiesz, że to będzie następne niezapomniane przeżycie, dzielone z bliskimi kolegami, ze swoim zastępem...

(Malwina)

Kiedy po roku pracy drużyny, nareszcie nadchodzi dzień obozu, i zniecierpliwiona z wielkim plecakiem lądujesz wraz ze swoimi siostrami-harcerkami na terenie obozu; Kiedy namiot już stoi, kuchnia już rozłożona, i kiedy wieczorem wabi Cię ognia blask, przy ognisku zasiada cała drużyna, i drużynowa zaczyna gawędzić; Kiedy pomyślisz, że czeka Cię wspaniały czas wędrówek, gier, harców, śmiechu, i przygód, i wykończona zasypiasz w swym namiocie słysząc tylko odgłosy lasu....



(Marcin)

Kiedy w środku nocy budzi Cię głos Oboźnego, "Druhu, obudź się. Jest cichy alarm. Szybko zakładaj pełny mundur! Zbiórka przed namiotem za 3 minuty. Ale nikogo nie budź!"

Zaspany się ubierasz i myślisz, "Co się dzieje? Co teraz? Czy to dzisiaj jest ta noc-najwspanialsza noc w życiu harcerskim? Czy to nareszcie to - ten moment, kiedy zostanę prawdziwym harcerzem, złożę przyrzeczenie i dostanę krzyż harcerski?"

(Malwina)

Kiedy w końcu po wielu godzinach wędrówki, wysiadasz z autobusu na terenie 7go Światowego Zlotu ZHP, i widzisz tłumy młodzieży w różnych obozówkach i mundurach; Kiedy rano następnego dnia stajesz na apelu, w szeregu swojego kraju, rozglądasz się dookoła i widzisz rówieśników w mundurach polskiego harcerstwa; i choć każdy mundur jest inny, i każdy mówi innym językiem, jednak zaczynasz rozumieć, że jesteś częścią większej i silniejszej rodziny, która choć rozszkana po świecie, nadal wierzy w te same harcerskie ideały, i mówi tym samym harcerskim-polskim językiem....

(Marcin)

Kiedy minie kilka lat, jesteś trochę starszy i zaczynasz swoje pierwsze funkcje w Komendzie; może jesteś przybocznym, kwatermistrzem, albo sekretarzem; kiedy na odprawie drużyny coraz częściej podajesz swoje pomysły...

WTEDY....., zdajesz sobie sprawę, że te ogniska, wędrowki, przemarsze, zbiórki, i biwaki, te obozy, obrzędy i zloty, nie powstały z powietrza, lecz były rezultatem wielkiego wkładu pracy, ducha i energii twoich przełożonych.

I nagle jest to jasne jak słońce, że aby przyszłe pokolenia miały tak samo wspaniałe przeżycia jak twoje, nadszedł czas, abyś TY stanął na wysokości zadania i zostawił część siebie w ich wspomnieniach.

(Razem)

Przyszłość zaczyna się tutaj, teraz, z Wami.

Czuwaj! Malwina Rewkowska, phm. i Marcin Rewkowski, phm.

Wspólna Odprawa Szkoleniowa Hufców Watra ... Pieniny ... i Karpaty

W niedzielę 29-go października 2006 na sali „Polish National Union Gm. 17” w Burlington, Ontario odbyła się wspólna odprawa szkoleniowa zorganizowana przez Druhnę phm. Danutę Sokolską. Dziękujemy prezesowi p. Bogdanowi Adamczak za udostępnienie nam sali.

Celem odprawy było krótkie „przeszkolenie” kadry prowadzących nasze gromady i drużyny funkcyjnych. Tematy obejmowały prace z zuchami, pisanie programów drużyn, nauka śpiewu, poprawne przeprowadzanie harców, oraz bezpieczeństwo na zbiorkach i biwakach. Najważniejszym jednak aspektem w mojej opinii była okazja żeby przyboczne/ni, drużynowe/wi i instruktorki/rzy przy szczepach zapoznali się nawzajem. Było na to dużo okazji podczas wspólnego posiłku, nauki śpiewu, i czasu wolnego przy końcu odprawy. Młodzież była entuzjastyczna i po skończeniu odprawy była zadowolona i gotowa na następny owocny rok pracy w swoich jednostkach. Większość programu był osobny dla harcerek i harcerzy. Podziękowania dla Druhny phm. Ewy Olszak, pwd. Ewy Rozumienko, phm. Barbary Woźniak, phm. Krystyny Sader za pomoc w przeprowadzeniu programu harcerek.





Podziękowania dla Druha hm. Stanisława Reitmeier, phm. Michała Sokolskiego i phm. Tomasza Bielecki za pomoc w przeprowadzeniu programu harcerskiego. Opinią harcerek i harcerzy było że ta odprawa im pomogła, a więc na pewno powtórzymy to za rok. W sumie było ponad 70 funkcyjnych i 8 instruktorek/ów.

Czuwaj! Rafal Bilyk, phm.

Jesienny Biwak Harcerzy Szczepu „Warszawa”

W weekend 17-19 listopada 2006 harcerze Szczepu „Warszawa” pojechali na jesienny biwak który się odbył na terenie stacji Skautów Kanadyjskich „Camp Wildman” koło Midland. Było już dosyć zimno, ale każdy harcerz z miasta od razu poczuje się lepiej w zdrowym jesiennym powietrzu.



Temat biwaku był rycerski i podczas całego weekendu odbywały się różne turnieje rycerskie, gry terenowe i majsterkowania. Każdy harcerz otrzymał materiały żeby zrobić sobie zbroję rycerza. Niektóre były dość wymyślne. Wszyscy harcerze świetnie się bawili w rycerza, a komenda może nawet jeszcze lepiej. Żaden smok się nie ważył pokazać w Midland. Wróciliśmy do Toronto zmęczeni, ale zadowoleni.



Marek Kochanski, phm.
Szczepowy Szczepu „Warszawa”.



Szeroki Świat - Wieści z Australii

*"Bo do nas młodych włóczęgów, cały należy szeroki świat...
...a wiec, a wiec w świat ruszamy dziś znów ..."*

Minęły już cztery miesiące od dnia kiedy opuściliśmy Kanadę i wyruszyliśmy zwiedzać Świat.

W grudniu wylądowaliśmy w Australii. Tutaj zatrzymaliśmy się u naszej harcerskiej znajomej i jej męża - Sary (Berezowskiej) i Michała Dobbs. Spędziliśmy u nich rodzinne



Święta Bożego Narodzenia i Sylwestra. Ale nasza "harcerska doła radosna" zarzuciła nam plecak na plecy i zaprowadziła na Zlot Chorągwi Harcerek i Harcerzy Australii, który odbył się na Tasmanii, koło miasteczka Forth, od 4-14 stycznia'07. Zlot miał nazwę "Watra", a hasło "Czuwajmy przy świetle". W sumie na tym zlocie było około 100 osób.

Program zlotu składał się z następujących punktów: pierwsze 2 dni były przeznaczone na pionierkę i ustawienie obozów. W sobotę odbyła się gra zlotu: 100-lecie skautingu, a w niedzielę był dzień gości, Msza Św. i ognisko na którym zastępy przedstawiały pokazy z pierwszych skautowych państw. W poniedziałek harcerze mieli bieg na stopnie, a wędrownicy i wędrowniczki pełen zadumy i przygód bieg duszpasterski prowadzony przez Ks. hm. Michała Gutkowskiego z ZHR z Polski.

We wtorek cały zlot wybrał się na całodniową wędrowkę na Cradle Mountain. Po wielu godzinach wspinaczki na szczyt, wędrownicy i wędrowniczki odśpiewali "Choć biedy dwie" i wzięli udział we Mszy odprawionej przez Ks. Michała. Dzień był pełen wrażeń i dla wielu z nas pozostanie w pamięci przez wiele, wiele lat. W środę harcerki odbyły bieg na stopnie, a reszta miała program w obozach. Niestety tu się pożegnaliśmy z członkami zlotu by





odbyć dalszą podróż po Australii. Zlot trwał jeszcze kilka dni, kiedy uczestnicy pakowali obóz, i przenieśli się do Hobart. Tam wybrali się na następną wycieczkę na górę Wellington i na Tahune Airwalk. Zlot zakończył się w niedzielę Mszą św. w Hobart.

Tak w skrócie wyglądał program zlotu. Jednak to "Harcerze Krzyża Południa" swoim duchem, energią, i wartością pozostaną w naszej pamięci. Od nich właśnie nauczyliśmy się co to jest prawdziwa "harcerska dola radosna". Poczynając od głównej komendy, do komendy zlotów i obozów, aż do najmłodszych uczestników zlotu - każdy świecił przykładem ducha i radości. Młoda, pełna życia i pomysłów komenda prowadziła ciekawe gry, obrzędy i ogniska. Choć „co kraj, to obyczaj” i w Kanadzie wiele rzeczy byśmy zrobili inaczej, jednak jesteśmy i pozostaniemy pełni podziwu poziomowi entuzjazmu z jakim harcerstwo Australijskie pracuje. W nich właśnie widać, że *"...nasza wszak młodość jest. Weselmy się - bo to jest życia treść"* jest prawdziwym mottem ich harcowania.

Na zakończenie naszego uczestnictwa dostaliśmy naszywki i koszulki zlotowe, kartki, film Tasmanii, oraz kurtki chorągwi. Podziękowania się nie kończyły, a łyż się polały, gdy zlot odśpiewał "Kaszubskie Noce", tak jak my je śpiewamy na naszych Kaszubach. Dziękujemy!

W czasie zlotu i po zlocie zanotowaliśmy sobie wiele nowych pomysłów na obrzędy, i gry, a także zapisaliśmy sobie słowa do kilku ciekawych i nowych piosenek które przywieziemy do domu. Poznaliśmy moc australijskiej przyjaźni, i mamy nadzieję, że zobaczymy się wkrótce "przy innym ogniu, w inną noc" na zlocie 100 lecia harcerstwa polskiego w Polsce.

Czuwaj!
Malwina i Marcin Rewkowscy, hm.



Oplatek Szczepów „Szarotki”, „Zarzewie” i „Bałtyk”



Dzielenie się oplatkiem? Czy spotkanie z przyjaciółmi z harcerstwa? A może nawet to i to. W dniu 28 stycznia 2007 r. odbył się nasz coroczny oplatek. Nawet najmłodszy chcieli dzielić się gorącymi życzeniami. Skrzaty, zuchy, harcerki, harcerze, funkcyjni i rodzice pilnie słuchali pierwszych słów wypowiedzianych przez szczepowców. Druhostwo Rewkowscy, byli szczepowcy szczepów, przesłali specjalne miłe życzenia z dalekiej Australii dla wszystkich obecnych.

„Płonie ognisko i szumią knieje...” tak brzmiały następne słowa naszego oplatka a początek wspaniałego kominka. Podczas kominka były energiczne pokazy, entuzjastyczne okrzyki, no i oczywiście przepięknie zaśpiewane kolędy, prowadzone przez naszych wspaniałych przybocznych. Zuchy drużyny Ewy Mahut na żywo pokazały szopkę i jej przypowieść w specjalnie do tego przygotowanych strojach. Zuchy drużyny Agaty Podgorskiej **rozśmieszyły całą salę przez siebie napisaną piosenkę** o bałwanku pt. „Frosty był Bałwan”. Zuchy drużyny Oli Nakonecznej ociepiły i odmroziły salę piosenką „Hu Hu Ha Nasza Zima Zła” w ciepłych czapczkach i szalczkach. Harcerki ze szczepu „Szarotki” zbudowały 10-cio osobową choinkę która rozjaśniła scenę. Harcerki ze szczepu „Zarzewie” dodały wartości do świata, a nasi harcerze ze szczepu „Bałtyk” zostawili wszystkich w zamyśleniu.



W gawędzie drużyna Asia Dzięwałtowska-Gintowt opowiedziała nam o tym jak pierwsi osadnicy obchodzili święto Bożego Narodzenia na Kanadyjskich Kaszubach i tak właśnie zakończył się nasz kominek. A jeszcze oczekiwał nas przepyszny poczęstunek składający się z pączków, ciastek i soczków przygotowanych przez nasze KPH. **„Idzie noc, słońce już...Bóg jest tuż”** zakończył nasz wspaniały spędzony dzień w ciepłym, przyjemnym harcerskim gronie.

Czuwaj Gosia Nakoneczna, sam.

Drużynowa drużyny „Morskie Oko” ze Szczepu „Szarotki”

Szukajcie przyjaciół” czyli Dzień Myśli Braterskiej w Scarborough



Dzień 22go lutego - urodziny założyciela ruchu skautowego, już od wielu lat jest celebrowany na całym świecie jako Święto Braterstwa; Dzień Myśli Braterskiej.

„Szukajcie przyjaciół” mawiał Lord Baden Powell

...

Jak lepiej można wcielić w życie tę piękną ideę aniżeli poprzez wspólna modlitwę, spotkanie, prace i zabawę? Tak właśnie uczyniła brać harcerska ze Scarborough.

W niedzielę 25 lutego, członkowie KPH Scarborough wraz ze szczeniem „Zorza” i „Warszawa”, korzystając z gościnności i nieustającego wsparcia duszpasterzy parafii Matki Bożej Królowej Polski zaprosili parafian i lokalną Polonię do wspólnego świętowania i spędzenia tego dnia z nami.

Już od dziewiątej rano płynęły z głośników nowo wykończonej sali parafialnej dźwięki harcerskich piosenek a zapach kawy i aromat świeżo upieczonych ciast rozniósł się na całą okolicę.

O godzinie 10:30 rano, harcerki i harcerze wraz z instruktorami oraz pocztami sztandarowymi brali czynny udział w uroczystej Liturgii Mszy Świętej. Nie zabrakło przed ołtarzem naszych kochanych skrzatów, czujnych zuchów i wszechobecnych rodziców z KPH. Kościół był wypełniony po brzegi. Obok całej rzeszy sympatyków harcerstwa szczególnie radowała nasze serca obecność tych, którzy przed laty przyczynili się do założenia i rozkwitu naszej organizacji w Scarborough. Oni bez względu na upływ lat na zawsze pozostaną częścią naszej harcerskiej rodziny.

Po wspólnej modlitwie był czas na grupowe fotografie i okazja aby zejść do sali parafialnej i wspólnie spędzić czas na rozmowach, wspomnieniach i biesiadzie. Ku zadowoleniu gości, członkowie KPH Scarborough przygotowali na ten dzień pyszny bigos i własnej roboty flaczki. Była także okazja do kupienia kaset z piosenkami harcerskim i do odwiedzenia kiermaszu książek.

Smutno było się rozstawać...

Pozostały nam mile wspomnienia i wspólne fotografie oraz to co najważniejsze - PRZYJAŹŃ.

Z harcerskim pozdrowieniem

Czuwaj!.. Kasia Niszczy,

Przewodnicząca KPH Scarborough

Odznaczenie dla Druhny

Druhna Halina wielokrotnie odznaczana przez organizacje polskie i polonijne, w tym roku została odznaczona Medalem Polski „Pro Memoria” – za wybitne zasługi w utrwalaniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu.

Jako młoda harcerka brała udział w Powstaniu Warszawskim a potem po przyjeździe tu, do Kanady, wstępuje do Koła Przyjaciół Harcerstwa przy szczepie „Bałtyk”, gdzie pracuje przez szereg lat. Za swoją pracę otrzymuje stopień Działacza Harcerskiego.



Jest członkinią Koła Nr 1 Federacji Polek w Kanadzie oraz
Moment odznaczenia Polsko-Kanadyjskiego Towarzystwa Muzycznego.

Piętnaście lat temu druhna Halina została przewodniczącą Honorowego Koła Przyjaciół Harcerstwa Nr. 1 Jest jego duszą i sterem przez te wszystkie lata i do dzisiaj jest w jego zarządzie. Żyjąc problemami harcerzy wyszukuje sponsorów i organizuje bazy, z których pieniądze przekazywane są na potrzeby harcerzy.

Szanowana za swoją żarliwość i bezinteresowność jest i będzie dla nas obecnych, młodszych członkiń Koła wzorem i natchnieniem do dalszej pracy.

Serdecznie gratulujemy i cieszymy się dalszą współpracą z dz.h. Haliną Kwiatkowską.

Czuwaj!

Mayka Bieńczyk, Vice Przewodnicząca HKPH#1
Teresa Szawlińska, Sekretarz HKPH#1



Kominek Zuchów

4-go marca 2007 zjechały się zuchy z różnych stron naszego pięknego Ontario do Mississauga na doroczny kominek zuchowy. Tradycją już jest, że zawsze w pierwszą niedzielę marca zuchy mają zabawę. Bawiliśmy się wyśmienicie. Były pokazy, okrzyki, pąsy i różne zabawy. Dzieci lubią się bawić i o to chodzi, aby podczas zabawy uczyły się właściwego zachowania, śpiewania, komunikowania się i wysławiania się w języku polskim. Były stare piosenki i pąsy, jak również nowe, o tematyce religijnej. Zuchy pięknie pąsały na chwałę Panu Bogu. Podczas kominka zuchy nauczyły się trzech nowych pąsów:

„Dzieckiem Bożym jestem ja”
„Czy wy wiecie, że jesteście świątynią”
„Chrześcijanin tańczy”.

Kominek był udany, właściwie prowadzony przez młode instruktorki z Referatu Zuchów przy Komendzie Chorągwi Harcerzek w Kanadzie : Ewę Razumienko – przewodniczka, oraz Agatę Poczekaj – podharc mistrzyni. Druhnom Ewie i Agacie pomagały inne instruktorki i instruktorzy oraz drużynowe i drużynowi różnych gromad.



Na naszym dorocznym kominku obecne były władze harcerskie – Przewodnicząca Zarządu Okręgu ZHP pgk w Kanadzie Druhna Harcistrzyni Krystyna Reitmeier, oraz Komendantka Chorągwi Harcerzek w Kanadzie Harcistrzyni Krystyna Pogoda. Obecni byli także hufcowi i wiele innych instruktorek i instruktorów. Tematem tegorocznego Kominka było hasło : „Każdy zuch śmieje się za dwóch”. Na kominku było obecnych 180 zuchów.

Zuchy rozjechały się do swoich domów rozbawione i bardzo zmęczone. Dziękujemy wszystkim za przybycie i uczestnictwo w tej naszej pięknej imprezie. Dziękujemy Druhnie Harcistrzyni Elżbiecie Szczepańskiej za załatwienie pamiątkowych wstążek które zuchy otrzymały na zakończenie kominka. Oczywiście należą się ogromne brawa i podziękowania dla Gospodarzy którzy nas gościli. Bóg zapłać.

Rodzicom z KPH za załatwienie posiłku i sprawny poczęstunek – serdeczne dzięki. Wszystkim bez wyjątku, którzy byli zaangażowani w tę naszą uroczystość również z serca dziękujemy. Do zobaczenia za rok.

Czuwaj !
Anna Szulc, hm

ZUCHY SIĘ BAWIĄ



BAWIMY SIĘ RAZEM



KPH Scarborough ... tak szybko płynie czas



Tak, to już prawie 25 lat, kiedy to w Scarborough zrodziła się inicjatywa zorganizowania jednostek harcerskich. Z historią tą od samego początku nierozdzielnie łączy się działalność Koła Przyjaciół Harcerstwa.

To właśnie w wyniku aktywnej działalności grupy rodziców: Anny Szufnary, Jolanty Mazur, Grażyny Burnne, Haliny Kata i Zdzisława Iżewskiego oraz przy wsparciu, mądrości i pasji życiowej ks.hm. Zbigniewa Olbrysia, hm. Ewy Mahut, hm. Zofii Stohandel i świętej pamięci hm.Kazimierza Stohandel powstały na terenie misji Matki Bożej Królowej Polski dwa szczeple harcerskie „Warszawa” i „Zorza”. Rodzice ci rozumieli ze ich dzieci będą kształtowane przez środowisko w którym wznoszą się. Podobnie jak my dzisiaj, chcieli bronić młode pokolenie Polaków przed materializmem, konsumpcją, powszechnym odcięciem od Boga i wpływami lansującymi fałszywe wartości. Widzieli w metodzie harcerskiej sprzymierzeńca dzięki któremu młodzież będzie się mogła wychowywać w duchu polskości.

Od 1983 roku przez szeregi Koła Przyjaciół Harcerstwa na terenie Scarborough przeszło wielu wspaniałych ludzi którzy do dzisiaj są siłą twórczą ZHPpgk, parafii MBKP oraz społeczności polskiej w Toronto. Ich entuzjazm rozpałił serca innych a działalność stała się przykładem dla ich następców. Funkcje przewodniczącego Koła pełnili kolejno; Zdzisław Iżewski, Anna Szufnara, Tadeusz Ustaszewski, Krystyna Szadkowska, Lila Rodziewicz, Jarosław Gajewski i (obecnie) Katarzyna Niszc.

Propagowanie metody harcerskiej, pomoc finansowa, wsparcie dla funkcyjnych i organizowanie akcji zarobkowych na potrzeby jednostek harcerskich to tylko kilka z licznych form działalności Organizacji Przyjaciół Harcerstwa.

Na przestrzeni prawie całego ćwierćwiecza rodzice zrzeszeni w KPH Scarborough z entuzjazmem i zaangażowaniem wspierają metodę harcerską bo głęboko wierzą że dzięki ich pomocy idee tak wspaniale wyrażone w prawie i przyrzeczeniu harcerskim będą dla ich dzieci drogowskazem na całe życie.

Przewodnicząca KPH Scarborough, K. Niszc.

Koło Przyjaciół Harcerstwa przy szczepach „Wieliczka” i „Wigry” w Mississauga

Organizacja Przyjaciół Harcerstwa (OPH) jest integralną częścią Związku Harcerstwa Polskiego działającego poza granicami Kraju, do której należą rodzice młodzieży zrzeszonej w ZHP pgK jak i sympatycy harcerstwa.

OPH dzieli się na Koła Przyjaciół Harcerstwa, które współdziałają z jednostkami organizacyjnymi harcerek i harcerzy.

Koła Przyjaciół Harcerstwa zajmują się propagowaniem harcerstwa oraz pomocą moralną, fizyczną i finansową jednostkom przy których istnieją.

Jednym z takich kół jest Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Szczepach „Wieliczka” i „Wigry” w Mississauga. W skład naszego Koła wchodzi w większości rodzice skrzatów, zuchów, harcerek, harcerzy, instruktorek i instruktorów wspierani radą i pomocą długoletnich działaczy harcerskich. Do ważniejszych naszych zadań należy gromadzenie funduszy na rzecz naszych szczepów, oraz mądre i sensowne dysponowanie nimi.

Głównym źródłem zdobywania funduszy jest organizowana przez KPH Mississauga doroczna zabawa harcerska, która cieszy się bardzo dużym powodzeniem. Ponadto uczestniczymy w akcji sprzedaży pączków przy parafii sw. Maksymiliana Kolbe i współuczestniczymy w organizowaniu pikników. Możemy też liczyć na naszych wypróbowanych przyjaciół takich jak Rycerze Kolumba czy Weterani.

Spora część naszej działalności to konkretna praca przy remontach harcerskich stanic na ontaryjskich Kaszubach: „Bucze”, „Karpaty”, „Wadowice”, a także pomoc przy przygotowaniach do biwaków, obozów, kursów, zjazdów czy zlotów. W naszych spotkaniach uczestniczą szczepowi, z którymi wspólnie planujemy i następnie pomagamy w realizacji celów i zadań harcerskich. Złączeni troską o odpowiednie wychowanie i ukształtowanie naszych dzieci tworzymy koło przyjaciół, gdzie w rodzinnej atmosferze kultywujemy i przeżywamy piękne tradycje harcerskie.

W miarę naszych możliwości wspieramy również inicjatywy centralne ZHP pgK, w tym wydawaną przez Zarząd Okręgu ZHP publikację „Wici”. Nasze Koło szczeni się przynależnością do Kongresu Polonii Kanadyjskiej, a nasi członkowie aktywnie uczestniczą w pracy KPK Okręg Mississauga i Fundacji Charytatywnej KPK.

Zapraszamy rodziców i sympatyków do współpracy, aby nadal wydajnie wspólnymi siłami wspierać ZHP, by wychowywać naszą młodzież zdolną do wyzwań naszych czasów.

Henryk Gadomski, KPH Mississauga.

Zgadnij kto?

Życzę Ci Wesołych Świąt, nie myśl sobie, że to bajka, życzę Ci smacznego jajka, niech tradycja wodę leje, bo zajaczek dziś szaleje. Wiosennych dni oraz Wesołego Alleluja życzą Marcin i Malwina - z Kalkuty, Indii.

Kochani, bardzo za wami tęsknimy w te pierwsze Święta Wielkanocne daleko od rodziny, domu i przyjaciół. Myślimy o Was, o dobrej święconce i o trochę zimniejszej temperaturze.

Dzisiaj mija nasz trzeci dzień w Indii i w Kalkucie, i mamy więcej do opowiedzenia niż po 6 tygodniach w Tajlandii. Oto kilka szybkich punktów dla zainteresowanych:

nawet nie wiem od czego zacząć - a już myśleliśmy że po 6-ciu miesiącach podróżowania nic nas nie zaskoczy

- 13.2 miliona mieszkańców - co widać, bo wszyscy wszędzie chodzą pieszo

- 70% samochodów to stare HM z 1950 roku. Autobusy nie lepsze. Ale metro coś w rodzaju Torontońskiego.

- na ulicach też widać riksze, tuk tuki, motory, karety....

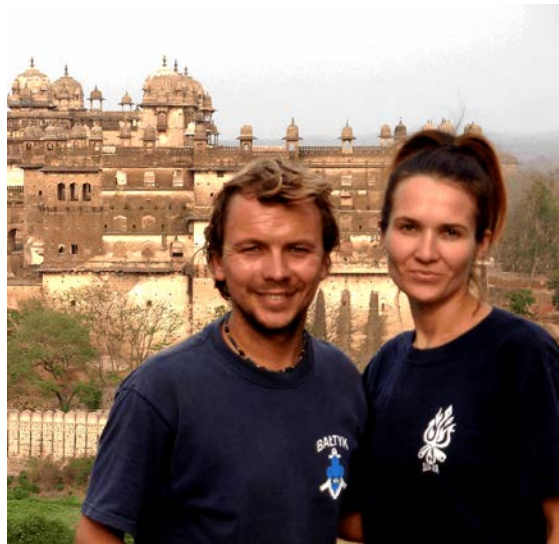
- ogólnie ulice są przepełnione, dziurawe, i strasznie głośne. Wszystkie motory aby przejechać przez skrzyżowanie, kierowcy wszystkich motorów nie zdejmują palca z klaksonu. W autobusy i samochody chyba wsadzają ekstra głośne klaksony żeby na pewno było je słychać. Trąbienie jest głośne, wszędzie i o każdej porze. Przez pierwsze 2 dni bolały nas głowy non stop od hałasu i spalin. Coś okropnego.

- mężczyźni chodzą w długich spodniach i koszulach z kołnierzem,- kobiety w bardzo kolorowych i pięknych sarees

- mało dzieci na ulicach

- trudno nam było uwierzyć że jest tu proporcja 1 do 1 kobiet do mężczyzn, bo 90% osób na ulicach to mężczyźni.

Zgadnij skąd?



- wszyscy mówią po angielsku, starsi i i młodszy, ciągle słyszymy "Hallo"

- nawet gdy lokalni mówią po Bangali, wciskają bardzo dużo słówek po angielsku.

- gdy chodzę po ulicy każdy się na mnie patrzy jakbym była w czerwonym bikini, i bardzo wiele mężczyzn pochodzi do nas aby się otrzeć o moją rękę lub ramię (bardzo dziwne uczucie). W publicznych miejscach ludzie po prostu stają lub siadają gdzieś blisko i zaczynają się na nas gapić.



- wszyscy piją przepyszną Masal Indian herbatę. Na ulicach jest podawana w małych glinianych garnuszkach, które się wyrzuca po jednym użyciu. Koszt \$0.05.

- Matka Teresa jest nadal bardzo uwielbiana, są jej rzeźby, obrazy i domy.

- po mieście i w parkach biegają kozy, krowy, konie i inne zwierzęta

- architektura jest precyzyjna, ale niestety trzeba się bardzo wpatrywać by zobaczyć to piękno - czas, bieda, i spaliny zrobiły swoje

- dziś spędziliśmy 8 godzin po prostu włócząc się po ulicach. Byliśmy na pięknym cmentarzu angielskim (zał. w 1767r., coś w rodzaju tego w Buenos Aires), w Victoria Memorial Hall, (zdjęcia za kilka dni), Marble Palace, (precyzyjny angielski pałac ale opuszczony i teraz używany jako boisko do gry dla dzieci), byliśmy w kościele i klasztorze Matki Teresy, byliśmy w Anglikańskiej Katedrze z XIX w. Miasto piękne, ale widać że od momentu kiedy India otrzymała niepodległość, a może nawet od momentu kiedy Anglicy pierwszy raz wybudowali kamienice dla siebie w XVIII-XIX wieku, nic nie było ruszone, i wszystko się wali.



- miasto jednak nam się bardzo podobało i 3 dni spędziliśmy z otwartymi ustami nie wierząc własnym oczom.

- turyści (choć jest ich w tym mieście strasznie mało) płacą więcej za wstęp do muzeum, itp. (np. zamiast 10rp to 150rp). Ale za to zatrzymuje się im specjalne miejsca na pociągach, nawet jak dla lokalnych już dawno wszystkie są wysprzedane.



- ulice są bardzo bezpieczne, nie boimy się chodzić po mieście nawet nocą (w porównaniu do Wenezueli)

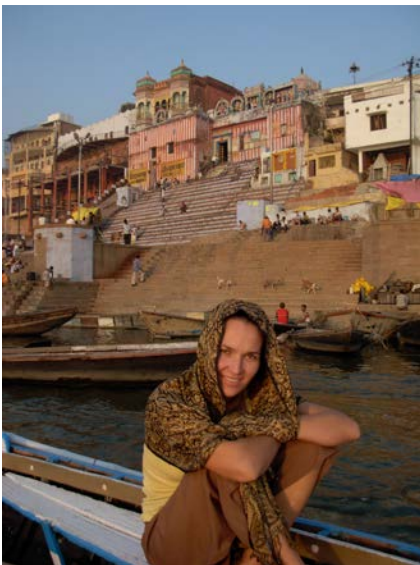
- na ulicach jest bardzo dużo biednych, bezdomnych mężczyzn, kobiet i dzieci. Jedyne co mają to poduszka, i jakaś szmata na której śpią.

- co kilkadziesiąt metrów na dużych ulicach są pompy, lub rury z których leci fontanna nie

najczystszej wody, w której mężczyźni się kąpią. Wiezorami widzi się całe grupy mężczyzn i dzieci ze szczoteczkami do zębów, mydłem i ręcznikami myjących się na ulicy między autami.

- widzi się także mężczyzn z wielkimi brzytwami golących się nawzajem

- na ulicy można kupić wszystko: opony, klaksony, owoce, świeżo wyciśnięte soki z trzciny cukrowej, obiady, ciastka, herbatę, ubrania, buty, książki (właśnie kupiliśmy City of Joy), plakaty, trawę, monety innych krajów, itd.



- dziś temperatura była 40 stopni, plus wilgotność,, plus spaliny, plus miliony ludzi naokoło, plus hałas trąbek i silników = wariactwo!

- jestem pewna że zapomniałam dużo punktów, więc dopiszę później.

- dziś wieczorem ruszamy nocnym pociągiem w góry, aby się ochłodzić i wyciszyć. Miasto Darjeeling, 109tys. mieszkańców, 2134m. nad poziomem morza. Podobno z tego miasta widać 5 najwyższych szczytów Himalajów.

Malwina Rewkowska, hm.

DOTACJE

Augustyn, J.	\$25.00	Balut, T.	\$25.00
Burska, K.	\$20.00	Czubak, T.	\$30.00
Dembek, I.	\$25.00	Derkowski, A.	\$50.00
Frejszmidt, A.	\$20.00	Hill, D.	\$35.00
Huczek, J.	\$20.00	Januszewska, R.	\$30.00
Kaszuba, A.	\$30.00	Mahut, A.	\$20.00
Malinowska, B.	\$35.00	Olbryś, Z. – KS.	\$40.00
Orzechowska, Z.	\$35.00	Piotrowska, K.	\$20.00
Podkowińska, Z.	\$30.00	Schmid, A.	\$50.00
Scrouba, M.	\$30.00	Solecki, C.	\$25.00
Stępień, K.	\$50.00	Szmelter, L.	\$20.00
Szulc, A.	\$30.00	Wilowska, I.	\$50.00
Woloch, T.	\$35.00	Zygiel, J.	\$25.00
Szczep „Kartuzy”	\$80.00	Szczep „Pomorze”	\$20.00
Szczep „Rysy”	\$40.00	Szczep „Szarotki”	\$50.00
Szczep „Warszawa”	\$100.00	Hufiec „Watra”	\$100.00
KPH Hamilton	\$100.00	KPH London	\$50.00
KPH Mississauga	\$60.00	KPH Scarborough	\$50.00
		Krąg Sth. “Kraków”	\$100.00

Serdecznie dziękujemy wszystkim ofiarodawcom.

Czeki prosimy wystawiać na Konto: **PSA-ZHP „WICI” FUND.**

Nie możemy pokwitować dotacji do ulg podatkowych (Income Tax).

ADRES REDAKCJI:
75 Humbercrest Blvd.,
Toronto, Ontario, M6S 4L2
Email: wici@zhpkana.ca

Komitet Redakcyjny:

Hm. Błaszyk, Stefania	Phm. Błońska, Jadwiga	Dz.H. Czuło, Janina
Hm. Głogowska, Barbara	Dz.H.. Kalinowska, Wanda	Dz.H.Łopińska, Anna
	Hm. Reitmeier, Izabela	
Skład Komputerowy	Józef Żegliński, P. Eng.	

Fundusz „WICI” - ZHP „WICI” Fund

Materiały do następnego numeru proszę nadesłać do 30-go września, 2007.

Redakcja dziękuje za wszystkie nadesłane materiały, lecz zastrzega sobie ich wykorzystanie oraz prawo do skrótów i poprawek redakcyjnych.

Wypowiedzi umieszczane w „Wici” nie zawsze są zgodne z opinią Redakcji.

SKRZATY

Nasze najmłodsze pociechy





KOMINEK ZUCHOWY 2007

